Rok VI Nr. 293. Sosnowiec, wrotek 27 października 1931 roku Cena numeru 10 groszy.

CENY OGŁOSZEŃ: za wiersz milimetrowy przed 1 złoty, w tekscie 50 gr., za tekstem 40 gr. Ogłoszenia tabelarycz ne 50 proc., a świąteczne 25 proc. drożej. Drobne ogłoszenia po 10 groszy. Dla poszukujących pracy 5 gr. za wyraz. Najmniej 1 zł. Konto czekowe PKO. Warszawa 65.070

EXPRES ZAGŁĘBIA

Prenumerata wynosi miesięcznie zł. 2.00 Adres administracji: Piłsudskiego Nr. 8, telefon 4-97, telefon redakcji 6-92, telefon redakcji nocnej i drukarni 4-94. Konto czekowe PKO. Warszawa 65.070

Jedyny organ demokratyczny niezależny woj. kieleckiego.
Redaktor naczelny i odpowiedzialny: WIKTOR MONSIORSKI.

ODDZIAŁY: KIELCE, Kilińskiego 19, tel. 507; BĘDZIN, Małachowskiego 24, tel. 5-98; DĄBROWA, 3-go Maja 14, tel. 2-77; ZAWIERCIE, ul. 3 go Maja 5, tel. nr. 97; CZELADŹ, Rynek nr. 8, tel. 42; GRODZIEC, ulica Kościuszki tel. 16.

Proces jedenastu b. więźniów brzeskich.

Przed sądem. — Obrona kwestjonuje właściwość sądu. — Akt oskarżenia.

PRZED ROZPRAWĄ.

WARSZAWA, 26. 10. (wł.) Dzisiejszy początek procesu przeciwko byłym więźniom brzeskim, wzbudził duże zainteresowanie.

Na ulicach przed gmachem sądu gromadziły się tłumy publiczności, w oczekiwaniu na przybycie sądu, oskarżonych, obrońców itd.

Przed gmachem i w gmachu ustawione były specjalne posterunki policji, porządkiem zaś osobiście kierował naczelnik wydziału bezpieczeństwa komisarjatu rządu, Lisocki. Szczegółowo sprawdzane były karty wstępu.

NA SALI.

Pierwszy, z pośród publiczności przybył na salę osławiony Wilski, podający się za króla Zygmunta IV, za nim przybył znany pisarz Adolf Nowaczyński.

Z oskarżonych pierwszy znalazł się na sali Dubois, poczem kolejno przybywali wszyscy oskarżeni, ostatni zaś poseł Lieberman. P. Witos jest jak zwykle bez krawata, blady i widocznie zdenerwowany. Wszyscy oskarżeni rozłożyli teczki, przyczem zwraca uwagę teczka pana Liebermana, niezmiernie wyładowana papierami.

Ławy obrońców zajęli adwokaci. Brak kilku obrońców z Małopolski, którzy przybędą w czasie rozprawy.

PERSONALJA OSKARŻONYCH.

O godzinie 9 min. 15 wszedł sąd w zwiększonym komplecie. Przewodniczy sędzia Hermanowski, komplet dopełniają sędziowie Rykaczewski i Leszczyński. Czwarty sędzia przysłuchuje się rozprawom i stanowi rezerwę na wypadek choroby któregoś z sędziów. Oskarżają wiceprokuratorzy Grabowski i Rauze.

Na wstępie sąd sprawdza personalja i okazuje się, że poseł Lieberman jest wyznania mojżeszowego, Barlicki — ewangelikiem, Witos posiada 15-morgowe gospodarstwo, Kiernik — dom, Putek — dom, oskarżeni posiadają uniwersyteckie wykształcenie z wyjątkiem Putka, Sawickiego i Witosa.

PROTOKULANT, CZY POLICJANT?

Adwokat Berenson zwraca się do sądu z prośbą o wyjaśnienie, czy prawdą jest, że jeden z protokulantów jest czynnym funkcjonarjuszem policji, komisarzem, czy też aspirantem.

Przewodniczący stwierdził, **że istotnie protokulant Lejzerowicz jest urzędnikiem policji, ale powołany został tylko do czynności wstępnych i w czasie zeznań oskarżonych i świadków, udziału w procesie brać nie będzie.**

WNIOSKI OBRONY.

Obrońca wyjaśnienie to uważał za dostateczne. Następnie adw. Berenson nie zgodził się na odczytanie zeznań świadków, którzy na sprawę się nie stawili, a to z tej przyczyny, że niektórzy nie byli zupełnie badani, albo badała ich policja.

Obrońca dziwi się np., że nieprzy jechał starosta Dynowski, który prosi o zaliczkę na przejazd z powodu braku środków.

Adw. Dąbrowski stwierdza, że akt oskarżenia zawiera szereg usterek proceduralnych i kwestjonuje właściwość sądu w Warszawie.

WŁAŚCIWY CZY NIEWŁAŚCIWY?

Przewodniczący zwrócił uwagę obrońcy, że w swoim czasie wniosek podobny został przez sąd oddalony. Na wywody adw. Dąbrowskiego replikował prok. Grabowski, oświadczając, że miejsce przestępstwa było dużo i właściwym sądem jest Warszawa.

Adw. Szurlej i Dąbrowski polemizują z oświadczeniem prokuratora i stwierdzają, że właściwym sądem byłby sąd przysięgłych, instytucja znana na terenie Małopolski.

Sąd, po naradzie wszystkie wnioski obrony odrzucił.

AKT OSKARŻENIA.

Po przerwie, przewodniczący przystąpił do odczytania obszernego aktu oskarżenia, znanego już czytelnikom z kilkakrotnych opisów. Według niego 11 oskarżonych: **Herman Lieberman, Norbert Barlicki, Stanisław Dubois, Mieczysław Mastek, Adam Prager, Adam Ciołkosz, Władysław Kiernik, Wincenty Witos, Kazimierz Bagiński, Józef Putek i Adolf Sawicki oskarżeni są o przygotowywanie zbrojnego zamachu, celem usunięcia przemocą istniejącego wówczas rządu i zastąpienia go przez inne osoby, choć bez zmiany ustroju państwa.**

Oskarżeni różni sobie ideowo i politycznie stworzyli zlepek, nazywający się nazewnątrz Centrolew i na kongresie w Krakowie powzięli szereg uchwał, godzących w porządek państwowy, nakazując mobilizację mas i nawołując do marszu na Warszawę.

W wyniku tych uchwał **doszło do krwawych zajść 14 września 1929 roku w Warszawie i w 22 miastach Polski.**

Odczytywanie aktu oskarżenia zakończono o godzinie 5 po południu.

Po odczytaniu przewodniczący Hermanowski zapowiedział dodatkowe wyjaśnienia od posła Liebermana.

Adw. Nowodworski prosił sąd o odroczenie rozprawy do jutra, co też sąd po naradzie uwzględnił.

Ogólną uwagę zwrócił fakt, że oskarżony Lieberman prowadził ożywioną rozmowę z obrońcami i przywódcą socjalistów belgijskich, który specjalnie przybył na rozprawę.

Dodać trzeba, że niezwykle liczne nie obsadzony jest stół prasowy przez dziennikarzy krajowych i zagranicznych.

Ś. † p.
Władysław Gąsiorowski
Po długich i ciężkich cierpieniach opatrzony Św. Sakramentami zmarł dnia 25 października 1931 r., przeżywszy lat 62.

Wyprowadzenie drogich nam zwłok z domu żałoby w Czeladzi, Rynek 17 do kościoła parafjalnego, a następnie na cmentarz miejscowy nastąpi w środę, dnia 28 października b. r., o godz. 4 po południu.

Nabożeństwo żałobne odbędzie się w czwartek, dnia 29 b. m., o g. 8 rano o czem zawiadamia, krewnych, przyjaciół i znajomych pozostali w smutku ŻONA I SYNOWIE.

W dniu 25 października 1931 roku zmarł
ś. † p.
JAN CZAPLA
Kierownik Wydziału Szkolnego i Sekretarz Dozoru Szkolnego miasta Będzina.

W zmarłym miasto traci sumiennego i wielkiej uczciwości pracownika.
Cześć Jego pamięci!

Tymczasowy Zarząd m. Będzina.

Wstrząsająca tragedja w rodzinie rabina w Ostrowcu

NAJSTARSZY Z SYNÓW, — DYREKTOR BANKU KUPIECKIEGO POPEŁNIŁ SAMOBÓJSTWO.

Onegdaj w Ostrowcu w ogólnie szanowanej rodzinie miejscowego rabina, wydarzyła się wstrząsająca tragedja, która na mieszkańcach Ostrowca i okolic

wywołała olbrzymie wrażenie.

Jeden z najstarszych synów sędziwego już rabina

Efroim Różani, lat 60,

był dyrektorem i kasjerem banku kupieckiego w Ostrowcu.

Ostatnio bank ten popadł

w olbrzymie trudności płatnicze

i zalegał z wypłacaniem wkładów na sumę

około 100.000 zł.

Różami jako dyrektor i współwłaściciel banku nie mogąc znaleźć wyjścia z trudnej sytuacji postanowił popełnić samobójstwo.

Onegdaj późnym wieczorem udał się do komórki i

powiesił się

na sznurze, zawieszonym u stropu. Zaniepokojona rodzina nagłym jego zniknięciem wszczęła poszukiwania, lecz bezskutecznie.

Rano po otwarciu komórki, służącej przedstawił się

straszny widok.

U wejścia z zadzierzgniętym sznurem pod szyją wisiał trup Efroima Różami. Znaleziono przy nim testament i list, w którym wyjaśnia powód

swego straszliwego czynu.

Rodzina Różami cieszyła się ogólną sympatją i poważaniem wśród miejscowego społeczeństwa. Młodszy brat Efroima jest obecnie rabinem w Warszawie i mieszka przy ul. Pawiej nr. 24 i znany jest jako

rabin z Grochowa.

Wieść o strasznej tragedji rozeszła się lotem błyskawicy w Ostrowcu i okolicy, budząc ogólne poruszenie, szczególnie wśród żydów.

WICEMINISTER JAROSZYŃSKI KOMISARZEM RZĄDU W WARSZAWIE.

WARSZAWA, 26. 10. (wł.) Mianowanie komisarza rządowego w magistracie stołecznym jest tylko kwestją dni. Kandydatem na to stanowisko jest wiceminister Jaroszyński.

Chiny zagrożone rozbiorem

SOWIETY PRZYGOTOWUJĄ POWSTANIE NA ZACHODZIE PAŃSTWA NIEBIESKIEGO.

Podczas gdy wre walka dyplomatyczna i bojowa pomiędzy Chinami a Japonją o Mandżurję, jednocześnie w kołach chińskich wywołała zaniepokojenie wiadomość o rozwoju ruchu powstańczego w Turkiestanie chińskim (Sin - Kiang. albo Dżen - Czeng).

Powstanie to wybuchło w miejscowości Hami i stamtąd przerzuciło się na inne rejony. Powodem do powstania było to, że po śmierci, dwa lata temu, miejscowego księcia Szams - ud - Dina, rząd nankiński, powołując się na nowę konstytucję, nie zatwierdził następcy zmarłego i mianował urzędników chińskich dla administrowania sprawami księstwa, co wywołało swoją drogą niezadowolenie wśród ludności.

W wyniku ruchu powstańczego zostali zamordowani wszyscy urzędnicy chińscy oraz zajęto całą prowincję Debuczi. Stolica Turkiestanu chińskiego Urumczi, jest zagrożona.

Wobec tego, że Sowiety prowadzą od kilku już lat ożywioną propagandę w Turkiestanie chińskim, gdzie Rosjanie posiadają przeważające wpływy już od przeszło 50 lat, a to celem oderwania tego kraju od Chin, przypuszczają, że powstanie jest popierane czynnie przez Moskwę.

Zamiary sowieckie zdążają do wyzyskania na swoją korzyść sytuacji, utworzonej przez zatarg japońsko - chiński.

Zawładnięcie przez Sowiety Turkiestanem chińskim wraz z Kuldżą i Kaszgarją, pokrywającemi przeszło 1400000 klm. kw. i obfitującemi w bogactwa naturalne (żyzną glebę, węgiel, naftę, złoto i t. d.), ma być kompensatą za ewentualną aneksję przez Japonję Mandżurji.

Akcja sowiecka w Turkiestanie chińskim jest ułatwiona, gdyż ten jest oddalony o 3 — 5 tysięcy klm. od głównych ośrodków politycznych i gospodarczych Chin.

DEPESZA POLSKICH ORGANIZACYJ do sekretarza stanu Stimsona.

Z inicjatywy komisji współpracy międzynarodowej polskich stowarzyszeń społecznych, została wysłana do sekretarza stanu Stimsona depesza, podpisana przez kilkadziesiąt organizacyj i stowarzyszeń polskich. Depesza ta w tłomaczeniu polskiem brzmi:

Niżej podpisane organizacje polskie, biorące udział w życiu międzynarowem, a gromadzące w swych szeregach ludzi wszelkich przekonań politycznych. oświadczają: Ze zdumieniem przyczytaliśmy wypowiedziane w tych dniach oświadczenie senatora Boraha. Jak donosi prasa, miał on powiedzieć, iż Polska powinna wyrzec się polskiego Pomorza, które nazywa on korytarzem, zwróconego Polsce jako naprawa historycznej zbrodni międzynarodowej. Zwracamy uwagę Waszej Ekscelencji na fakt, iż podobne oświadczenia obrażają poczucie sprawiedliwości, szkodzą dobrym stosunkom między narodami europejskiemi, i podważają zaufanie, konieczne dla odbudowy gospodarczej. Wystąpienia takie nieopatrznie osłabiają poszanowanie zobowiązań międzynarodowych, na których opiera się pokój i, przyczyniając się do niebezpiecznych konfliktów, stanowią przeszkodę w rozbrojeniu. Uważamy za konieczne podkreślić, z naciskiem fakt dostatecznie znany opinji światowej, że naród polski, będąc jaknajbardziej pokojowo usposobiony, nigdy jednak nie zgodzi się na naruszenie swych świętych praw, ani też na targi terytorjalne kosztem ludu polskiego. Żywimy przekonanie, iż w obronie sprawiedliwości Polska może całkowicie liczyć na znaną lojalność wielkiego i szlachetnego narodu amerykańskiego, której posiada tak liczne dowody.

W ŁODZI STRAJKU NIEMA.

ŁÓDŹ, 26. 10. (wł.) Zapowiadany na dzisiaj przez związki zawodowe strajk 19 tys. włókniarzy został odroczony do 5-go listopada.

Komuniści, którzy na własną rękę przy tej okazji chcieli wywołać strajk w pomniejszych fabrykach, trafili na zdecydowany opór robotników. Strajkowała zaledwie jedna fabryczka.

Walka policji z kłusownikami w pow. kieleckim

KŁUSOWNICY ZRANILI GAJOWEGO.

Ostatno na terenie powiatu kieleckiego rozpowszechniło się w zastraszający sposób kłusownictwo, któremu walkę wypowiedziały władze bezpieczeństwa.

Onegdaj policja zarządziła obławę, w której wzięli udział i gajowi lasów państwowych.

Podczas obławy w okolicach Morawicy policja natknęła się na 2 kłusowników, którzy rzucili się do ucieczki.

W pościgu kłusownicy ostrzeliwali się gęsto z dubeltówek i lekko zranili gajowego Stanisława Gałkę, poczem zbiegli do lasów jabłońskich i znikli bez śladu.

Zarządzony pościg nie dał narazie rezultatu.

W drodze wywiadu ustalono jednak, że kłusownikami byli: Franciszek Banasik i Józef Kosmala, mieszkańcy wsi Suków, gm. Dyminy.

Nim dojdziemy do pałaców

TRZEBA MIESZKAĆ W DOMACH DREWNIANYCH.

Po zapowiedzi rządu wzniesienia serji drewnianych domów dla pozbawionych dachu nad głową, malkontenci z miejsca zajęli się dyskwalifikacją drewnianego budownictwa mieszkaniowego.

Inaczej na tę sprawę zapatrują się fachowcy. Towarzystwo reformy mieszkaniowej uchwaliło ostatnio teze, że budowle drewniane są w naszych warunkach gospodarczych zupełnie celowe i godne poparcia. Oczywiście warunkiem koniecznym jest zachowanie właściwej konstrukcji i użycie odpowiedniego materjału.

Towarzystwo reformy mieszkaniowej posunęło się nawet tak daleko, że uznało za niepożądane jakiekolwiek uprzywilejowanie budownictwa murowanego pod względem kredytowym.

Intencja tych uchwał jest zrozumiała: Nie czas trwonić pieniądze na wznoszenie murowanych pałaców, gdy kilkunastu tysiącom nędzarzy grozi nocleg pod gołem niebem!

Zyski żadne — straty wiadome.

Premjer Laval wraca do Francji.

NOWY JORK, 26. 10. Premjer Laval, po konferencjach waszyngtońskich odjeżdża dzisiaj według czasu amerykańskiego na okręcie „Ile de France“ z powrotem do Francji.

Plon podróży oceniany jest przez prasę amerykańską bardzo pesymistycznie. Dzienniki są zdania że niezręczna polityka Hoovera pokrzyżowała możliwość porozumienia, a przejrzysta interwencja senatora Boraha musiała wywołać niesmak i zaniepokojenie.

Niektóre dzienniki paryskie wręcz oświadczają, że zyski z podróży Lavala do Francji są żadne, natomiast straty są wiadome: 400 tys. franków wydane na reprezentacyjną podróż premjera i jego świty.

Groźny bunt załogi niemieckiej na okrętach.

MARYNARZE ZMUSZAJĄ KAPITANÓW DO POWROTU DO PORTÓW SOWIECKICH.

BERLIN, 26. 10. — Z Kilonji donoszą, że nadeszły tam alarmujące wiadomości o buncie marynarzy na okrętach niemieckich, znajdujących się w drodze powrotnej z portu leningradzkiego do Niemiec.

Na parowcu „Westfalja“ załoga zbuntowała się, otrzymawszy wiadomość o represjach, stosowanych przez sądy niemieckie w Kilonji wobec uczestników strajku na okrętach niemieckich w czasie ich pobytu w Leningradzie.

Marynarze zażądali od kapitana, aby okręt skierował od jednego z portów sowieckich. Wobec odmowy kapitana, zbuntowana załoga miała zasypać piaskiem maszyny parowca, czyniąc go niezdolnym od manewrowania.

Również załoga okrętu „Holstein“ zmusić miała kapitana do zawrócenia z drogi w kierunku Kopenhagi.

Wiadomości te wywołały w Kilonji niezwykłe zdenerwowanie. Policja, w porozumieniu z prokuraturą, przygotowuje szereg kroków, celem zmuszenia zbuntowanych załóg do powrotu. W porcie kilońskim przygotowany jest do startu samolot, który oczekuje wydania rozkazów.

Porządek dzienny środowego posiedzenia sejmu

WARSZAWA, 26. 10. (wł.) Porządek dzienny plenarnego posiedzenia sejmu w środę zawiera sprawozdanie komisji skarbowej o nowelizacji ustawy o uregulowaniu obrotu cukrem, sprawozdanie komisji prawniczej o projekcie ustawy o ujawnieniu hipotecznem zezwoleń na parcelacje gruntów, sprawozdania komisji komunikacyjnej o nowelizacji rozporządzenia prezydenta Rzplitej w sprawie odpowiedzialności skarbu państwa za przesyłki pocztowe w obrocie wewnętrznym oraz sprawozdanie tej komisji o wniosku klubu str. ludowego w sprawie 50 proc. zniżki kolejowej dla udających się i powracających ze szpitali gmin wiejskich, dalej dwa sprawozdania komisji ochrony pracy o wniosku CHD. i PPS. w sprawie rozszerzenia na obszar całego państwa ustawy o nadzwyczajnej komisji rozjemczej dla zatargów pomiędzy właścicielami nieruchomości miejskich a dozorcami.

Porządek dzienny obejmuje pozatem pierwsze czytanie szeregu projektów ustaw m. in. o państwowym podatku przemysłowym, ratyfikację konwencji handlowej i nawigacyjnej z Rumunją, w sprawie zmian w ustawie o uposażeniu fukcjonarjuszów państwowych i wojska.

CHOROBY ZALEŻĄ OD MIEJSCA POBYTU.

Pierwsza konferencja patalogji geograficznej.

W tych dniach odbyła się w Genewie pierwsza konferencja tow. międzynarodowego patologji geograficznej. W konferencji uczestniczyli zaproszeni przez komitet organizacyjny przedstawiciele 19 narodów, wśród nich z Polski dr. Kazimierz Bross (Poznań).

Na posiedzeniu inauguracyjnem powitał delegatów w imieniu rządu genewskiego radca stanu p. Lachenal, w imieniu uniwersytetu prorektor prof. Roch.

Prof. Askenazy z Genewy przedstawił historję i zadania towarzystwa

Tematem obrad pierwszej konferencji była „marskość wątroby“, schorzenia spotykanego w różnych krajach, np. w Szwajcarji, często. Programowe zagadnienia oświetlił z punktu widzenia anatomopatologicznego (prof. de Josselin de Jong - Utrecht i prof. Rissle — Berlin) i klinicznego (Fiessinger — Paryż). O zaburzeniach przemiany materji w marskości wątroby traktował referat C. Manna i L. Bellmanna.

Wśród czynników przyczynowych zwrócono uwagę na alkohol, zatrucie przewodu pokarmowego i inne przewlekłe zakażenia różnego pochodzenia, zimnicę etc. Dyskusja w której m. in. zabierał głos dr. Bross z Poznania dała dużo cennego materjału.

Obrady wykazały, że współpraca międzynarodowa zainicjonowana przez międzynarodowe towarzystwo patologji geograficznej oddać może cenne usługi ludzkości.

KRWAWE ROZRUCHY W PARAGWAJU.

PARYŻ, 26. 10. W stolicy Paragwaju doszło do ponownych krwawych rozruchów. Studenci uniwersytetu przypuścili szturm do pałacu prezydenta republiki, który chcąc uniknąć rozlewu krwi opuścił siedzibę.

Studenci zdemolowali pałac i zdemolowali ponownie redakcję dziennika El Liberal.

Wezwane zostało wojsko, które ostrzeliwało studentów z karabinów maszynowych. Na ulicach padło 14 zabitych i 32 ciężko rannych. W stolicy ogłoszono stan oblężenia.

BEZSILNOŚĆ LIGI NARODÓW wobec konfliktu japońsko-chińskiego.

GENEWA, 26. 10. Rada ligi narodów zakończyła obrady w sprawie zatargu japońsko - chińskiego w Mandżurji. Nie powzięto żadnej uchwały. Rezolucja, którą przedstawiono do uchwalenia rady ligi narodów, upadła ponieważ delegat japoński głosował przeciwko, a statut ligi narodów wymaga jednomyślności. Przedstawiona do uchwalenia rezolucja wzywa Japonję do ewakuacji Mandżurji w terminie do 16 listopada. W obradach nie brał udziału przedstawiciel St. Zjednoczonych Gilbert.

Następne posiedzenie rady ligi w sprawie konfliktu japońsko-chińskiego odbędzie się 16 listopada.

TAJEMNICZA UCIECZKA SOWIECKIEGO DYPLOMATY.

PARYŻ, 26. 10. — Tajemnicza ucieczka dyrektora wydziału finansowego sowieckiej misji handlowej w Paryżu Żeleźniaka wywołała wielkie wrażenie w kołach politycznych. Emigranci rosyjscy przypuszczają, że Żeleźniak zgłosił przystąpienie do grupy Biesiadowskiego, z którym jak się okazuje utrzymywał oddawna bliskie stosunki. Żeleźniak jest członkiem partji komunistycznej od roku 1917 i brał udział w wojnie domowej jako komisarz polityczny przy jednej z dywizyj piechoty.

Żeleźniak w charakterze eksperta finansowego brał czynny udział w ostatnich rokowaniach sowiecko - francuskich i uchodził jako najbliższa doradca ambasadora sowieckiego Dowgalewskiego.

W sowieckich kołach obawiają się, że Żeleźniak może ogłosić tajemnice dotyczące rokowań francusko sowieckich

Zwrotny moment w życiu górnika polskiego

ZJAZD POŁĄCZENIOWY ZWIĄZKÓW GÓRNICZYCH DOMAGA SIĘ ROZTOCZENIA ŚCISŁEJ KONTROLI RZĄDU NAD PRZEMYSŁEM, DEKLARUJĄC RÓWNOCZEŚNIE WSPÓŁPRACĘ PRZY PRZEBUDOWIE STRUKTURY SPOŁECZNO - GOSPODARCZEJ POLSKI.

W ubiegłą niedzielę odbył się w Katowicach **połączeniowy zjazd Federacji Przemysłu Górniczego i związku górników Z.Z.S. Zagłębia Dąbrowskiego i Krakowskiego.** Zjazd, jak i jego wyniki, oraz podjęte na zjeździe uchwały — niewątpliwie staną się punktem zwrotnym w dziejach polskiego ruchu zawodowego w odrodzonej Rzplitej — a specjalnie w dziejach ruchu zawodowego robotników kopalni. Poważny i harmonijny przebieg zjazdu i ważkość powziętych na nim uchwał natury programowej i gospodarczej — oświetliły również robotnikowi polskiemu drogę, po której winien kroczyć, aby obronną ręką wyjść z gnębiącego dziś klasę pracującą kryzysu.

Jak wielką wagę do przebiegu obrad zjazdu i jego wyników przywiązały czynniki rządowe, świadczy o tem nietylko udział w zjeździe **wojewody dr. Grażyńskiego,** ale również liczny poczet **reprezentantów urzędów górniczych i inspektorów pracy, wszystkich trzech zagłębi węglowych.** Zjazd zgromadził również **liczny zastęp posłów do obu sejmów,** oraz przedstawicieli centralnego wydziału związku związków zawodowych z prezesem **b. min. Jędrzejem Moraczewskim** na czele.

Obrady zjazdowe połączonych organizacyj poprzedził walny zjazd (trzeci) delegatów generalnej federacji pracy przemysłu górniczego.

Na zjeździe tym delegaci po wysłuchaniu sprawozdań i udzieleniu zarządowi absolutorjum przyjęli **uchwałę likwidującą federację przemysłu górniczego na rzecz związku zawodowego robotników przemysłu górniczego.**

* * *

Obrady zjazdowe poprzedziło nabożeństwo w kościele N. M. P. i przemarsz delegatów przez miasto ze sztandarami i orkiestrą do lokalu p. Noglika, gdzie toczyły się obrady.

Obrady trzeciego walnego zjazdu federacji górniczej zagaił krótkiem przemówieniem prezes **poseł Fesser,** witając w serdecznych słowach liczny zastęp gości. Po chwili ciszy poświęconej pamięci **posła Hołówki,** który zginął z ręki skrytobójcy i pamięci **zmarłych oraz poległych na posterunku pracy górników** — pierwszy z gości przemówił wojewoda dr. Grażyński, któremu zebrani zgotowali spontaniczną manifestację.

Po wojewodzie składali życzenia pp. **poseł Gardecki** imieniem robotników warszawskich, **poseł Malinowski** (Wojtek) imieniem związku związków zawodowych, p. **Rogacki** im. federacji metalowców, poseł **Kuźma** im. federacji kolejowców, poseł **Kornke** im. klubu posłów N. Ch. Z. P. w sejmie śląskim, **poseł Płonka** im. zw. powst. śl., p. **Świeca** im. inwalidów górniczo-hutniczych i p. **Sroka-Sierosławski** im. fed. pracowników umysłowych.

Po tych przemówieniach i wyborze prezydjum obrad z b. ministrem Moraczewskim na czele — p. p. poseł Fesser, Derejczyk i Przykling złożyli sprawozdania z całorocznych prac zarządu, a p. Kaczmarski imieniem komisji rewizyjnej zgłosił wniosek o udzielenie ustępującemu zarządowi absolutorjum, co jednomyślnie uchwalono. Następnie — po krótkiej dyskusji powzięto wspomnianą już wyżej uchwałę likwidującą federację górników na rzecz związku zawodowego robotników przemysłu górniczego.

Po przerwie obiadowej odbyły się właściwe obrady zjazdowe połączonych organizacyj górniczych trzech zagłębi węglowych. Obradom przewodniczył **b. minister Moraczewski,** który wygłosił dłuższe przemówienie programowe.

Silna argumentacja i świetne w treści przemówienie b. min. Moraczewskiego, który zobrazował położenie robotnika w Polsce na tle kryzysu światowego — wywołało na słuchaczach głębokie wrażenie i raz po raz przerywane było **burzą oklasków,** zwłaszcza w momentach kiedy b. minister w sposób swoisty i dosadny rozprawiał się z dwulicowością poczynań opozycji, która radaby interesy żywotne klasy pracującej podporządkować interesom klik partyjnych.

W dobie, kiedy ruch zawodowy w Polsce rozbity jest na dziesięć grup, rzucone przez nas hasło scalenia tego ruchu — mówił p. minister — **ma pierwszorzędne znaczenie dla poprawy sytuacji klasy pracującej,** która ze swej strony winna się wyzbyć służby dla partyj, a oddać cała na usługi bezpartyjnego ruchu zawodowego. Charakteryzując stosunek organizacyj zawodowych zrzeszonych w zw. związków zawodowych do rządu, p. Moraczewski podniósł, że dopóty będzie on życzliwy, dopóki wiary starczy, że rząd ten wyprowadzi klasę pracującą z położenia, w jakiem się znajduje. A nic nie przemawia za tem, aby wiara ta miała się zachwiać.

Klasa pracująca winna temu rządowi udzielić poparcia, jeżeli nie chce, by rząd pozbawiony tego poparcia — został opanowany przez czynniki, stojące w poprzek interesom warstwy pracowniczej.

Wynikiem przemówienia p. Moraczewskiego i dyskusji — bardzo rzeczowej — jest przyjęcie następujących rezolucyj:

POŁOŻENIE GOSPODARCZE POLSKI I WSKAZANIA PROGRAMOWE

Zaostrzenie kryzysu gospodarczego w Polsce, spowodowane załamaniem się walut zagranicznych i ogólno-światowym krachem finansowym, stawia nasze Państwo, Rząd i społeczeństwo **wobec nowych, niezwykle trudnych zadań.** Naczelnem aktualnem zagadnieniem, które musi być rozwiązane **przy ścisłym współudziale czynników rządowych, gospodarczych i społecznych,** jest utrzymanie dotychczasowego stanu naszego przemysłu przez zachowanie jego zdolności eksportowych i wzmożenie konsumcji wewnętrznej kraju.

Spełnienie tych zadań nie może się jednak dokonać, jedynie **kosztem najżywotniejszych interesów robotniczych jak tego pragną kapitalści,** którzy w pokonywaniu powstających trudności zawsze szli drogą najmniejszego oporu. Powstałe dziś trudności pragną kapitaliści pokonać jedynie przez obniżenie zarobków robotniczych i przez zmniejszenie ciężarów socjalnych, a co za tem idzie przez obniżenie świadczeń socjalnych. Pragnąc przerzucić cały ciężar kryzysu na barki warstw pracujących, przemysł sprzeciwia się reorganizacji przemysłu i zmniejszeniu kosztów administracyjnych, któreby pozwoliły na zmniejszenie kosztów własnych bez uciekania się do tak niebezpiecznego i niesprawiedliwego środka, jak zmniejszenie płac robotniczych i świadczeń socjalnych.

O tej złej woli i niechęci do ponoszenia ofiar przez kapitalistów w tym ciężkim okresie, jaskrawo świadczą niezwykle wysokie płace dyrektorskie, oraz nadmierny rozrost administracji.

Biorąc pod uwagę powyższy stan rzeczy, świadczący o niezdolności kapitału do pokonania kryzysu oraz o załamaniu się podstaw ustroju kapitalistyczno-prywatnego walny zjazd związków zaw. rob. przem. górniczego apeluje do czynników rządowych **o roztoczenie ścisłej kontroli nad przemysłem celem nadania mu cech gospodarki planowej i dostosowanej do potrzeb i interesów państwa oraz rzesz pracujących.** Walny zjazd jest głęboko przekonany, że rozwój stosunków gospodarczych w całym świecie, a więc i u nas zmierza nieuchronnie do podporządkowania egoistycznego i antyspołecznego kapitału, **interesom zorganizowanego ogółu.**

Związek zawodowy robotników przemysłu górniczego w Polsce Z.Z.Z. deklaruje niniejszem **jaknajdalej posuniętą gotowość współpracy z temi czynnikami rządowemi i społecznemi w Polsce, które szczerze i konsekwentnie staną do realizacji progamu przebudowy struktury społeczno-gospodarczej Polski w kierunku nadania jej cech planowości i oparcia o zorganizowany i produktywny czynnik społeczny.**

SYTUACJA W GÓRNICTWIE I AKTUALNE POSTULATY ROBOTNIKÓW GÓRNICZYCH.

Walny zjazd uświadamia sobie wielkie trudności z jakiemi musi walczyć polski przemysł węglowy po załamaniu się wartości funta angielskiego i walut skandynawskich. Zagrożenie eksportu węgla polskiego na rynki skandynawskie oraz wzmożona ekspansja angielskiego przemysłu węglowego sprawia, że wchodzimy w nowy okres walki o trwałe podstawy utrzymania i rozwoju naszego przemysłu węglowego. — Walny zjazd związku zaw. robotn. przemysłu górniczego Z .Z. Z. stwierdza, że trwałe podstawy utrzymania i rozwoju naszego przemysłu węglowego można zdobyć **jedynie przez rozszerzenie tak bardzo dziś skromnej konsumcji wewnętrznej i przez stopniowe uniezależnienie się od chwiejnych i niepewnych rynków zewnętrznych.**

Dlatego państwo i czynniki gospodarcze winny dziś mimo trudności gospodarczych, przystąpić do **zwiększenia pojemności wewnętrznego rynku przez odpowiednią rozbudową linji komunikacyjnych i odpowiednio protekcyjne taryfy kolejowe.**

Wobec wyraźnych zamiarów kapitalistów i przemysłowców węglowych, pragnących straty, wynikłe z załamania się funta angielskiego, pokryć przez obniżenie płac robotniczych i obniżenie świadczeń socjalu., zjazd stwierdza, **że warstwy robotnicze większych ciężarów już dalej ponosić nie są w możności.** Dalsze obniżenie płac zepchnęłoby ciężko i wydatnie pracujących robotników **do poziomu niewolników przykutych do rydwanu egoistycznego i rabunkowego kapitału.** Byłoby to również **aktem wielkiej niesprawiedliwości społecznej,** która musiałaby się zemścić nietylko na samym życiu gospodarczem ale i na podstawach naszej państwowości. Dlatego zjazd walny związku robotn. przem. górniczego Z. Z. Z. **przestrzega kapitalistów i przemysłowców przed przeciąganiem zbyt już naciągniętej struny, przed odwoływaniem się do ofiarności warstw pracujących przy** jednoczesnej niechęci do tych ofiar ze strony kapitalistów. Apelujemy do władz rządowych o wywarcie skutecznego nacisku na przemysł i kapitalistów, celem pociągnięcia ich do ponoszenia ofiar na rzecz ogółu bądź **przez wydatne opodatkowanie wysokich dochodów, bądź przez reorganizację przedsiębiorstw,** co pozwoli zmniejszyć koszta własne.

Walny zjazd zw. zaw. robotn. przem. górniczego stwierdza, że obecnie największą troską wszystkich czynników w państwie winno być w odniesieniu do przemysłu węglowego, **niedopuszczenie do zmniejszenia stanu zatrudnienia i utrzymanie dotychczasowych zarobków robotniczych, utrzymanie świadczeń socjalnych w dotychczasowych rozmiarach i zmniejszenie kosztów administracyjnych w pierwszym rzędzie przez obniżenie wysokich płac dyrektorskich i ich tantjem.**

Zadania powyższe stanowić będą **podstawę programową związku** zaw. ro**botn. przem. górniczego Z. Z. Z.,** zarówno podczas zbliżającej się walki o **nową umowę taryfową w górnictwie, jak i w całej działalności związkowej.**

O SOLIDARNY FRONT KLASY PRACUJĄCEJ.

Walny zjazd związku zawodowego robotników przemysłu górniczego Z .Z. Z. stwierdza, że dzisiejsze położenie gospodarcze i niezwykle trudne zadania, jakie spadają na związki zawodowe, nakładają na całą klasę robotniczą **obowiązek bezwzględnej solidarności,** celem odparcia grożących klasie robotniczej niebezpieczeństw i ataków ze strony kapitalistów. Atakom tym klasa robotnicza może dać należyty odpór jedynie wtedy, gdy zorganizowana będzie **w bezpartyjnych i niezależnych** związkach zawodowych. Powołany na dzisiejszym kongresie połączeniowym związek zawodowy robotników przemysłu górniczego Z .Z. Z., obejmujący zagłębia węglowe województwa śląskiego, krakowskiego i kieleckiego — daje polskim górnikom dostateczną podstawę, która potrafi zapewnić im **należytą obronę interesów zawodowych, jak i skutecznie reprezentować te interesy zarówno wobec władz polskich, jak i na terenie międzynarodowym.**

Dlatego walny zjazd zw. zaw. robotn. przem. górniczego Z. Z. Z. apeluje do ogółu zorganizowanych dotąd górników o udzielenie związkowi pełnego poparcia.

Pamiętajmy, że w sile bezpartyjnych i niezależnych związków zawodowych leży siła warstw pracujących.

Uroczystości ku czci Chrystusa - Króla

w Zagłębiu.

W SOSNOWCU I POGONI.

Uroczystość Chrystusa - Króla w Sosnowcu, w wszystkich parafjach obchodzona była bardzo podniośle.

O godz. 11 rano przy bardzo licznym udziale wiernych w kościele parafjalnym w Sosnowcu odbyła się uroczysta suma z wystawieniem Przenajświętszego Sakramentu i kazaniem

O godz. 4 popoł. w lokalu domu katolickiego przy ul. Kościelnej odbyła się akademja, z udziałem organizacyj katolickich i licznej publiczności.

W parafji pogońskiej uroczystość Chrystusa - Króla rozpoczęła się nabożeństwem, a następnie popołudniu odbyła się akademja. Na program akademji złożyły się: referat okolicznościowy **dr. Adama Bilika,** występy chóru „Harfa" pod batutą **p. J. Godeckiego** i popisy młodzieży (monologi, deklamacje).

Akademja zgromadziła liczne organizacje katolickie i mieszkańców całej Pogoni.

W DĄBROWIE.

Uroczystość ku czci Chrystusa - Króla, urządzona w ubiegłą niedzielę w Dąbrowie przez miejscową ligę katolicką i stowarzyszenie robotników chrześcijańskich, wypadła imponująco.

Już o godz. 10-ej rano przed dom stowarzyszenia robotników chrześcijańskich zaczęły przybywać liczne delegacje miejscowych stowarzyszeń, związków i organizacyj ze sztandarami, które następnie po sformowaniu się przeszły pochodem przy dźwiękach orkiestry, ulicami miasta, kierując się do kościoła na uroczyste nabożeństwo

Na czele pochodu szedł **ks. prob. Mazurkiewicz i ks. Kaczmarzyk.**

W godzinach popołudniowych w sali kina „Kometa" odbyła się akademja, na której wygłoszono szereg okolicznościowych przemówień.

KRONIKA.

Październik 27 Wtorek

Dzis: Sabiny P. M.
Jutro: Szymona i Tad.
Wschód słońca: 6.21
Zachód słońca: 4.20

W A R S Z A W A.

Wtorek, 27 października.

11.40. Przegląd prasy kraj. P. A. T.
11.40. Przegląd prasy kraj. P. A. T. 11.58. Sygnał czasu z Warsz. obser. astr. hejnał z wieży marjackiej w Krakowie. 12.05. Program na dz. bież. 12.10. Urz. kom. Państw. Inst. Met. 12.15. Muzyka z płyt gramofonowych. 14.45. Muzyka z płyt gramof. 15.05. Komunikat gospodarczy. 15.15. „Chwilka lotnicza". 15.25 „Przegląd czasopism kobiecych". 15.45. Kom. Centr. Biura Hydrogr. dla żeglugi i rybaków. 15.50. Program dla dzieci najmłodszych. 16.20. „Z dziejów nielegalnej drukarni „Robotnika". 16.40. Muzyka z płyt gramof. 17.05. Kom. Tow. do Zachęty Hodowli koni w Polsce. 17.10. Odczyt z Wilna. 17.35. Popul koncert symf. 18.50. Rozmaitości. 19.15. Giełda rolnicza. 19.25. Program na dz. nast. 19.30. Muzyka z płyt gramof. 19.45. Pras. Dziennik Radjowy. 20.00. Feljeton p. t. „Nad Czeremoszem". 20.15. Koncert. 21.55. Skrzynka pocztowa techn. 22.10. Koncert z Wilna. 22.40. Dodatek do Pras. Dz. Radj. 22.45. Urzęd. kom. Państw. Inst. Meteorolog. i kom. pol. 22.50. Wiadomości sportowe. 23.00. Muzyka tan. z restauracji „Oaza".

Środa, 28 października.

11.40. Przegląd prasy kraj. P. A. T. 11.58. Sygnał czzasu z Warsz. 12.05 Program na dz. nast. 12.10 Urzęd. kom. Państw. Inst. Met. 12.15. Muzyka z płyt gramof. 14.45. Muzyka z płyt gramof. 15.05. Kom. gospod. 15.15. Kom. harcerski. 15.25. Skrzynka poczt. 15.45. Kom. dla żeglugi i rybaków. 15.50. Muzyka z płyt gramof. 16.20. Na polskiem pograniczu. 16.40. Muzyka z płyt gramof. 16.50. Kom. Tow. do Zachęty Hodowli koni w Polsce. 16.55. Angielski. 17.10. Odczyt. 17.35. Muzyka lekka. 18.50. Rozmaitości. 19.15. Skrzynka poczt. roln. 19.25. Program na dz. nast. 19.30. Płyty gramorf. 19.45. Pras. Dz. Radj. 20.00. Muzyka lekka. 20.45. Kwadrans lit. 21.00. Feljeton mu. O kompozytorach lwowskich. 21.15. Koncert ze Lwowa. 22.30. Dodatek do Pras. Dz. Radj. 22.35. Ured. kom. Państw. Inst. Met. i kom. policyjny. 22.40. Wiad. sport. 22.45. Odczyt w jęz. franc. z Krak. 23.00. Muzyka tan. z Gastronomji.

Walne zebranie
klubu młodzieży im. marsz. Piłsudskiego w Sosnowcu.

W Sosnowcu odbyło się walne zebranie członków pierwszego sosnowieckiego klubu młodzieży im. marsz. Piłsudskiego, na którem omówiono program prac klubu na najbliższą przyszłość. Przewodniczył zebraniu p. Antoni Stypa, sekretarzował p. Parzniewski.

W związku z przypadającą w dniu 7 listopada 3-cią rocznicą istnienia klubu, w dniu 8 listopada postanowiono urządzić uroczystą akademję połączoną z obchodem 13-ej rocznicy odzyskania niepodległości i zjazdem organizatorów wszystkich klubów im. marsz. Piłsudskiego w powiecie.

Na uroczystość tę poproszono płk. Walcrego Sławka, który obiecał wziąć udział w uroczystości. Postanowiono również na wniosek zarządu klubu, nadać godność członków honorowych: płk. Sławkowi, H. Wejtulewiczowej, posłowi dr. Gosiewskiemu i zast. komisarza miasta Hugonowi Almsteadtowi. Uchwalono następnie urządzić przedstawienie, z którego całkowity dochód przeznaczono na bezrobotnych.

Uroczystość ku czci św. Antoniego Padewskiego w Czeladzi.

W ubiegłą niedzielę odbyła się w Czeladzi podniosła uroczystość z okazji 700-letniej rocznicy śmierci św. Antoniego Padewskiego, połączona z poświęceniem sztandaru trzeciego zakonu św. Franciszka.

Na uroczystość przybyły liczne organizacje z Sosnowca, Będzina i G. Śląska.

Mszę celebrował dyr. kongregacji zakonu św. Franciszka, **ks. L. Dudek.** Po mszy odbyło się poświęcenie sztandaru. W czasie nabożeństwa na chórze grali pp.: **Zarzycki i Hanak.**

Po nabożeństwie uczestnicy udali się do sali kina „Czary", gdzie odbyła się dalsza część uroczystości. Przemówienia wygłosili p. **J. Tajchman i Tokarski.** Z kolei nastąpiło wbijanie gwoździ. Po południu odbyła się przy wypełnionej publicznością sali, uroczysta akademja, którą zakończono odśpiewaniem pieśni „My chcemy Boga".

Zajście w lasach pod Pilicą
POLICJANT POSTRZELIŁ MIESZKAŃCA WSI SZYCE.

W czasie patrolowania lasu szycowskiego pod Pilicą, posterunkowy spotkał podejrzanego osobnika, który na widok policjanta począł ujawniać zmieszanie.

Wezwany do podniesienia rąk, osobnik włożył rękę do kieszeni, lecz w tej chwili został ujęty przez posterunkowego za rękę, w której już trzymał rewolwer.

Zanim posterunkowy zdążył obezwładnić tajemniczego osobnika, ten tak silnie pchnął posterunkowego, że potoczył się kilkanaście kroków; nieznajomy skorzystał z tego i począł uciekać.

Ponieważ na kilkakrotne wezwanie nie zatrzymał się, posterunkowy strzelił i kula przebiła uciekającemu udo prawej nogi.

Rana jest lekka. Okazało się, że postrzelonym jest 33-letni mieszkaniec Szyc, Stanisław Kowalski. Dalsze dochodzenie w toku.

K A T O W I C E.

Wtorek, 27 października.

11.40. Przegląd prasy kraj. P. A. T. 11.58. Sygnał czasu z Warsz. 12.10. Kom. meteor. z Warsz. 12.15. Muzyka z płyt gramof. 14.45. Kom. Polsk. Zw. Zrz. Gosp. Woj. Śl. 14.55. Intermezzo muz. 15.05. Tr. z Warsz. 15.50. Program dla dzieci. 16.20. Odczyt z Warsz. 16.40. Bajeczki dla najmłodszych. 17.10. Odczyt z Wilna. 17.35. Koncert z Warsz. 18.50. Rozmaitości. 19.05. Odcinek poświęcony. 19.20. Ze świata. 19.40. Kom. Zw. Mł. Polsk. 19.45. Tr. z Warsz. 22.10. Koncert z Wilna. 22.40. Tr. z Warszawy. 22.45. Kom. z Warsz., kom. sport. i program na dz. nast. 23.00. Muzyka lekka i tan.

—o—

TEATR MIEJSKI W SOSNOCU.

Trzy widowiska po cenach popularnych od 80 gr. do 2.60 zł.

Wtorek, 27 b. m. **„CZŁOWIEK Z TEKĄ"**, obecna sensacja wszystkich scen europejskich i u nas zdobyła sobie wielkie powodzenie, stając się przebojem bieżącego repertuaru. Trzykrotnie przepełniona widownia wróżyłaby sztuce długotrwałe powodzenie, gdyby nie wartki bieg pracy w teatrze, który przygotowuje szereg niemniej fascynujących premjer. Aby dać możność jaknajszerszym warstwom zobaczenia **„CZŁOWIEKA Z TEKĄ"**, granego poraz pierwszy w Sosnowcu w nowych dekoracjach konstruktywistycznych, dyrekcja zniżyła ceny, od 80 gr. do 2.60 zł.

Środa, 28. b. m. **„MUSISZ BYĆ MOJĄ"** komedja w 3 aktach L. Verneuila w doskonałem wykonaniu **pp.: Zakrzyńskiej, Tańskiej, Brema, Horowicza, Relskiego i in.**

Czwartek, 29 b. m. **„ROXY"**, komedja w 3 aktach **B. Connersa.** Rekordowy sukces tej przemiłej komedji zawdzięczać należy specyficznemu amerykańskiemu humorowi i zabawnym sytuacjom, oraz sympatycznym postaciom, którym autor dał wielkie pole do popisu.

W piątek, teatr nieczynny.

W sobotę, 31 b. m. **BOGUSŁAW SAMBORSKI** — Emil Jannings polskiego ekranu wystąpi raz jeden na czele własnego zespołu w teatrze miejskim w Sosnowcu, w znakomitej sztuce L. Largo **„PRAWDA CZY KŁAMSTWO".**

Przedsprzedaż biletów w składzie mat. piśm. Wł. Czechowskiego.

WYSTĘP TEATRU MIEJSKIEGO NA NIEMCACH.

W sobotę, 31 b. m. zespół teatru miejskiego w Sosnowcu odegra w sali klubu doskonałą komedję p. t. **„ROXY".**

Bilety wcześniej nabywać można w klubie.





J. S. FLETCHER.

Człowiek o dwóch nazwiskach

POWIEŚĆ.

Przekład autoryzowany z angielskiego.

50.

Przedwczoraj, późnym wieczorem, matka wyszła z domu, mówiąc, że idzie odwiedzić chorego starca we wsi. Bardzo mnie to zdziwiło, bo matka nie ma zwyczaju troszczyć się o chorych i nigdy nie zadaje sobie dla nich najmniejszego trudu. Ale tego dnia poszła i nie wracała tak długo, że aż to zwróciło uwagę ojczyma, który nie jest wcale spostrzegawczy. Poprosił mnie, żebym poszła po matkę i przyprowadziła ją do domu. Uczyniłam to, ale już jej nie zastałam w chacie chorego, gdzie jak mi powiedziano, zabawiła kilka minut. Spotkałyśmy się koło bramy. Powiedziała mi, że odwiedziła za jednym zachodem jakichś innych staruszków, co mi się wydało niebardzo prawdopodobne, bo na wsi starzy kładą się spać o ósmej. Zaczęłam podejrzewać, że matka ma jakąś tajemnicę. Każdyby pomyślał to samo.

Niech pani mówi dalej — rzekł Maythorne.

— Wczoraj wieczorem powtórzyło się to samo. Matka wyszła pod tym samym pretekstem i zabawiła jeszcze dłużej. Ojczym był lekko zaziębiony i poszedł spać. Ja również położyłam się, ale usłyszawszy ją wracającą, narzuciłam szlafrok i zbiegłam nadół zapytać, czy jej czego nie potrzeba. I zrobiłam odkrycie. Niech panowie nie sądzą, że podsłuchiwałam, czy podglądałam. To stało się zupełnie przypadkowo. Matka stała za przezroczystą kotarą w alkowie bibljotecznej i oglądała przy świetle małej lampki jakiś papier. Nie wiem jak się to stało, ale coś mi odrazu powiedziało, że to jest testament. Przyznam się, że schowałam się w cieniu, żeby się nie zdradzić, i patrzyłam. Matka przeczytała papier, złożyła go rozejrzała się po półkach i schowała go do grubej książki w rogu sali. Wróciłam do siebie na górę, ale o śnie nie mogło być mowy. Czułam, że zanosi się na coś niedobrego i byłam pewna, że ten papier to był testament. W nocy wstałam drugi, raz, zeszłam do bibljoteki, znalazłam pociemku tajemniczy papier i obejrzałam przy świetle zapałki. Potem schowałam go z powrotem tam, skąd wzięłam i wróciłam do swego pokoju. Naturalnie i teraz nie mogłam zmrużyć oka. Nie umiem wypowiedzieć, co się ze mną działo. Matka nie miała do tego testamentu najmniejszego prawa. Zastanawiałam się, skąd go wzięła i czy była zamieszana w tę straszną sprawę. Mogą sobie panowie wyobrazić, jak mi było okropne. Zdawałam sobie sprawę, że matka może spalić testament i że toby miało fatalne następstwa dla mnie. Postanowiłam więc wziąć sprawę w swoje ręce. Wstałam bardzo wcześnie, jeszcze przed służbą, przygotowałam się do podróży, wsiadłam na rower i pojechałam na stację. A stamtąd koleją do Londynu.

Maythorne, który do tej chwili nie tknął wódki z wodą sodową, porwał nagle szklankę i skłonił się Sheili z wielkiem uznaniem.

— Pani jest nieprzeciętnie odważna! — wykrzyknął. — I posiada pani nadzwyczajną przytomność umysłu. Dziwna historja! Kapitanie, co pan o tem myśli?

Myślałem — myślałem z wielkiem natężeniem, chociaż muszę przyznać, że trochę konwencjonalnie.

— Możliwe — rzekłem — że pani Elphinstone mogłaby się wytłumaczyć zupełnie zadowalająco. Możliwe, że dostała ten testament w jakiś prosty sposób.

Sheila aż podskoczyła na krześle.

— Pan pewnie uważa, że powinnam była o to ją zapytać, i poprosić, żeby mi oddała testament! wykrzyknęła.

— Nie! nie! — zaprzeczyłem — Ja...

— Nie wierzę panu — odparła. — Ładniebym się popisała, gdybym dała matce do zrozumienia, że domyślam się, że ma testament. Wiem, coby się stało, gdybym jej powiedziała, że wiem, co się kryje w jednej książce w bibljotece.

— Coby się stało? — zapytałem.

— Spaliłaby ten testament w moich oczach — rzekła Sheila. — Wiem! Nie, miałam tylko jedno wyjście: zabrać go i uciec. I oddać w pewne ręce.

— Panna Sheila ma rację — rzekł Maythorne. — To było jedyne wyjście. Jutro wręczę testament Croelowi. Nie jest wykluczone, że, jak mówi kapitan, matka pani zdołałaby się usprawiedliwić, ale w danych okolicznościach postąpiła pani tak, jak można było najlepiej. Teraz ten dokument, który dotyczy prawie miljona funtów, jest absolutnie bezpieczny.

d. c. n.

NIE DLA WSZYSTKICH JEDNA MIARA ŁASKI!

PRZESTĘPCÓW „ZAWODOWYCH“ NIE NALEŻY ZWALNIAĆ PRZEDTERMINOWO Z WIĘZIEŃ.

Niemal codziennie czytamy w rubryce kradzieży, iż zatrzymany na miejscu przestępstwa sprawca kradzieży jest zawodowym złodziejem, który niedawno dopiero opuścił mury więzienne.

Bardzo często znajdujemy jeszcze wzmiankę o tem, iż przestępca taki został

przedterminowo

zwolniony z więzienia.

Ten ostatni fakt jest szczególnie niepokojący i w pewnym sensie zupełnie zagadkowy.

Jak wiadomo, instytucja przedterminowego zwolnienia pomyślana jest przedewszystkiem jako złagodzenie kary dla przestępców mało niebezpiecznych społecznie, poniekąd przypadkowych, którzy w więzieniach sprawują się nienagannie i którzy nie wykazują wyraźnych skłonności przestępczych.

Od przestępców tego rodzaju można oczekiwać poprawy i dlatego długie przetrzymywanie ich w więzieniu nie ma żadnego sensu.

Z chwilą jednak, gdy mamy do czynienia z przestępcami zawodowymi, groźnymi, chronicznymi przestępcami, wykazującymi trwałe skłonności przestępcze, instytucja przedterminowego zwolnienia powinna być

przekreślona.

Przestępcy tacy są z reguły osobnikami niepoprawnymi, którzy natychmiast po wyjściu z więzienia rozpoczynają na nowo swój zawód przestępczy.

Kasiarz, doliniarz i inni przedstawiciele odłamu zawodowych przestępców przystosowywują się znakomicie do regulaminu więziennego i zachowują się w więzieniach naogół zupełnie poprawnie, traktując krótki okres pobytu w więzieniu jako

konieczną przerwę

w ich działalności występnej.

Przedterminowe zwalnianie takich przestępców z więzienia jest niedorzecznością, która

odbija się fatalnie

na statystyce przedstępczości. Darowanie reszty kary kasiarzowi tylko dlatego iż sprawował się nienagannie w więzieniu, stanowi zasadniczy błąd i świadczy wysoce ujemnie o całej naszej polityce penitencjarnej.

Jeśli w obecnym czasie opracowuje się wszędzie ustawy karne, zmierzające do energicznego zwalczania odłamu chronicznych przestępców, jeśli nowe projekty kodeksów karnych przewidują środki zabezpieczające, mające ich już po odbyciu kary przez dłuższy czas izolować od społeczeństwa, to tembardziej domagać się należy, aby w stosunku do tych przestępców nie było stosowane przedterminowe zwalnianie.

Od jednego z bardzo doświadczonych sędziów, zajmującego w magistraturze sądowej wybitne stanowisko, usłyszeliśmy w tej sprawie uwagi.

— Nasza polityka kryminalna w stosunku do zawodowych przestępców jest

zasadniczo błędna.

Zarówno stanowisko sędziów, jak i działalność prokuratury, są całkowicie niesłuszne. Skazywanie chronicznych przestępców na krótkoterminowe kary pozbawienia wolności mija się zupełnie z celem i jest wszędzie zagranicą obecnie zarzucane.

Tylko surowe kary, przez dłuższy czas izolujące społeczeństwo od tych osobników, są słuszne i celowe. Doświadczenia angielskie wykazują, iż po stosowaniu długoterminowych kar więzienia (a raczej środków zabezpieczających) ilość zawodowych przestępców wyraźnie spadła.

To, co u nas się dzieje w zakresie przedterminowego zwalniania, stanowi dowód braku

jakiejkolwiek wytycznej

w naszej polityce kryminalnej. Kilka dni temu dowiedziałem się np. znowu, iż zawodowy złodziej, mający za sobą niezliczoną ilość wyroków za kradzieże, został przedterminowo zwolniony z więzienia.

Czem się kierowano w tym wypadku, doprawdy nie wiem, ale nie mogły istnieć żadne racjonalne motywy, przemawiające za zwolnieniem chronicznego przestępcy po krótkim zresztą pobycie w więzieniu.

Nie ulega przecież żadnej wątpliwości, że zacznie on znowu popełniać przestępstwa i że cała masa osób zostanie okradziona, zanim policji uda się go przyłapać na gorącym uczynku.

Mojem zdaniem należy na nowo ustawowo unormować sprawę przedterminowego zwalniania więźniów i wyraźnie sformułować zasadę, iż

chroniczni przestępcy nie mogą korzystać z dobrodziejstw tej ustawy.

Urlopy i łagodzenie kary nie powinny być stosowane w tych przypadkach. Przestępca zawodowy musi wiedzieć, że nie może liczyć na żadne względy i że w więzieniu sam fakt dobrego sprawowania się nie przemawia na jego korzyść.

Dopóki nie zmieni się zasadniczo stosunek sądów do całego zagadnienia przestępczości zawodowej, dopóty trwać będzie dzisiejszy wielce niewesoły stan bezpieczeństwa w stolicy i innych naszych dużych miastach, — skończył swoje interesujące uwagi nasz rozmówca.

Zawalił się sufit w mieszkaniu

WYPADEK PRZY ULICY PIŁSUDSKIEGO W SOSNOWCU.

W ubiegłą niedzielę w Sosnowcu wydarzył się rzadki wypadek, który dzięki tylko szczęśliwemu zbiegowi okoliczności nie pociągnął za sobą śmiertelnych ofiar w ludziach.

Oto z niewiadomych narazie przyczyn **zawalił się sufit w mieszkaniu Franciszka Lecha przy ul. Piłsudskiego 36 w domu Cywana.**

Rumowisko posypało się na Lecha, wskutek czego doznał on ogólnych. **bardzo poważnych obrażeń całego ciała.**

Spadające cegły, kamienie i tynk zdarły mu skórę z twarzy, **uszkodziły kość nosową, craniły w kilku miejscach głowę i skaleczyły oczy.**

Rannego w stanie poważnym odwieziono do szpitala na Pekinie.

Kilkanaście zaledwie minut przed zawaleniem się sufitu w mieszkaniu Lecha bawiło kilka osób, jego znajomych.

Gdyby katastrofa nastąpiła wówczas, skutki jej byłyby daleko groźniejsze.

Przeprowadzone w tej sprawie dochodzenie ustaliło, że sufit zawalił się ze starości. Cały dom jest starą ruderą, w której nikt już nie powinien mieszkać.

Magistrat dąbrowski wykupi od p ństwa tereny budowlane obok kop. „Flora“.

Tereny, znajdujące się w pobliżu kop. „Flora“ w Dąbrowie o przestrzeni około 40 hektarów, na których budowane są obecnie domki przez spółdzielnię mieszkaniową „Legjonowo“, jak wiadomo są własnością skarbu państwa.

Magistrat jeszcze w ubiegłym roku poczynił starania o kupno tych terenów od państwa, aby następnie można było je rozparcelować pomiędzy poszczególnych reflektantów.

Dowiadujemy się obecnie od prez. Madeyskiego, że sprawa wykupna tych gruntów od państwa jest już na dobrej drodze, bowiem ministerjum skarbu całkowicie projekt magistratu zaakceptowało. Pozostała więc ostatnia instancja dla załatwienia tej sprawy, tj. rada ministrów, która niewątpliwie przyłączy się do uchwał min. skarbu.

Należy więc spodziewać się, że najdalej w przyszłym miesiącu sprawa ta zostanie całkowicie przez rząd załatwiona, a magistrat po otrzymaniu tytułu własności, niezwłocznie przystąpi do parcelacyj tych gruntów, co niewątpliwie nastąpi jeszcze w tym roku.

Wyścigi konne w Katowicach

Zawody konne w Katowicach zorganizowane przez śląski klub jazdy konnej wywołały wielkie zainteresowanie. Program zawodów obejmował konkurs imienia prezydenta Rzplitej J. Mościckiego, konkurs Zagłębia Dąbrowskiego, oraz „Hunter-show“. Zawody odbywały się w niezwykle trudnych warunkach terenowych, to też zaszło kilka wypadków, na szczęście nie groźnych. Bohaterem konkursów był por. Biliński, mistrz Polski w jeździe konnej i rtm. Romaszkan. Z jeźdźców cywilnych wyróżnił się p. Wilhelm Schön.

Konkurs Zagłębia Dąbrowskiego dla pań i jeźdźców cywilnych o nagrodę honorową wygrał p. Wilhelm Schön na „Dorianie“ w czasie 1.04 min. przed inż. Grabianowskim na „Trampoli“ 1.05 m. Jakkolwiek konkurs ten należał do łatwiejszych, podkreślić należy liczny udział jeźdźców cywilnych w pięknych czerwonych frakach, które na polskich torach wyścigowych należą do rzadkości.

Hunter - show o nagrodę honorowa jest pokazem pięknych koni. Ocenie podlegają wygląd, ruchy, toaleta i uprząż konia. W konkurencji tej wzięło udział 12 koni. — Pierwsze miejsce przyznano rtm. Romaszkanowi z 9 p. s. k. na „Cwale“ 6 pkt., 2) Borys Schön na „Tik 7“ 10 pkt., 3 mjr. Bucholz z 5 p. s. k. na „Ordynacie“ 14 pkt., 4) inż. Grabianowski na „Jaspisie“ 10 pkt., 5) rtm. Metzger na „Olimpji“ 13 pkt.

Konkurs imienia prezydenta Rzeczypospolitej o nagrodę honorową ofiarowaną przez prezydenta i nagrodę pieniężną w wysokości 2.000 zł. Konkurs ten należał do bardzo trudnych z uwagi na 18 ciężkich przeszkód i złe warunki terenowe. Na 13 startujących jeźdźców najwybitniejszy styl pokazał mistrz Polski por. Biliński, oprócz niego por. Dąbski - Nehrlich, por. Sticker i rtm. Neinert.

Klasyfikacja konkursu była następująca: 1) por. Biliński (C. W. A. na „Rabusiu“ czas 1.37 min., 2) por. Dąbski—Nehrlich (7 p. a. k.) na „Nero“ 1.40.2, 3) rtm. Neinert (3 p. ul.) na „Ładzie“ 1.42, 4) por. Sticker (5 p. s. k.) na „Pierunie“ 1.50. Zwycięzcy wręczył nagrodę p. Prezydenta wicewojewoda dr. Saloni. Rozdania pozostałych nagród dokonali min. Grodzieccy.

Podczas zawodów przygrywała orkiestra policyjna.

Dalszy ciąg krajowych zawodów konnych odbędzie się w dniach 27, 29 i 31 b. m.

Z Sosnowca.

P. PREZ. RZPLITEJ W DRODZE DO WISŁY PRZEJEŻDŻAŁ PRZEZ SOSNOWIEC.

Wczoraj o godz. 3 popoł. p. prezydent Rzplitej, prof. Ignacy Mościcki w drodze do Wisły przejeżdżał przez Sosnowiec.

Do pociągu osobowego doczepiona była salonka, w której p. pezydent odbył podróż.

P. prezydent zabawi w Wiśle kilka dni, poczem wyjedzie do Warszawy.

(s) **Z centralnej targowicy w Mysłowicach.** W tygodniu od 17 do 23 z pędzono na targi: buhai 159, wołów 50 krów 836, jałówek 94, cielat 161, owiec 3 i nierogacizny 2644. Ogółem 3947 zwierząt. Płacono za jeden kilogram żywej wagi wołowinę od 0.52 do 1.30 zł., nierogaciznę od 0.90 do 1.90 zł.. Targ ożywiony. tendencja zniżkowa.

NOWY ZARZĄD TOW. ART. - LITER. W SOSNOWCU.

Na walnem zebraniu tow art. - literackiego w Sosnowcu został wybrany zarząd, który ukonstytuował się następująco: **prezes — p. Br. Górecki, wiceprezes — prof. W. Wyspiański, sekretarz — prof. Kamiła Bołechowska, skarbnik — p. G. Martin,** kierownik sekcji malarskiej — **prof. Wł. Araszkiewicz,** kierownik sekcji literackiej — **prof. A. Brodnicki,** redaktor publikacyj t-stwa prof. **M. Ocioszyński,** czł. zarządu: **dyr. R. Tański i p. H. Choczajówna.**

Zarząd T. A. L. opracował program prac, których realizacją zajmie się w najkrótszym czasie.

(s) **Nowy sposób oszczędzania.** Policja sosnowiecka pociągnęła do odpowiedzialności sądowej właściciela aptcki p. Wasilewskiego (Warszawska 10) za używanie jednego numeru rejestracyjnego do dwuch półciężarowych samochodów.

(s) **Co komu ukradli.** Do mieszkania Antoniego Wróblewskiego (Miła 2), podczas jego nieobecności wtargnął jakiś rzezimieszek i rozpoczął gospodarkę. Niewątpliwie łupem złodzieja padłby wszystko, co przedstawiało jakąś wartość. Na szczęście córka gospodyni domu usłyszawszy podejrzane szmery, zajrzała do mieszkania. Speszony złodziej umknął, zabierając jedynie z przedpokoju palto i czapkę, wart. 100zł.

Z Będzina.

(b) **P. Walczak, właściciel piwiarni** w Będzinie wyjaśnia, że podczas rewizji w jego mieszkaniu znaleziono wśród pieniędzy jedną fałszywą 5-cio złotówkę, której pochodzenia nie zna.

Prawdopodobnie ktoś mu ją wręczył w piwiarni przy płaceniu rachunku. Z aresztowanym Finkiem, przy którym znaleziono 3 fałszywe 5-cio złotówki nic wspólnego nie ma. On zaś sam aresztowany, ani zatrzymany nie był.

Z Czeladzi.

(c) **Zima... i węgiel.** Stanisław Imioła (Piaski, Borowa 115) zameldował policji na Piaskach, że jakiś złodziej wybiera mu węgiel.

Śledztwo wykryło, że kradzieży dopuszczała się Franciszka Zima (Borowa113).

Z Dąbrowy.

(d) **Nieudana wyprawa.** Do mieszkania Marji Rak, zam. przy ul. Limanowskiego zakradł się złodziej, który jednak został przez właścicielkę mieszkania spłoszony i następnie w czasie ucieczki ujęty. Jest to St. Rybak, bez stałego miejsca zamieszkania. który został niedawno przedterminem zwolniony z więzienia. Rybak powędował z powrotem do więzienia.

Z Olkusza.

(ol) **Poświęcenie sztandaru straży ochotniczej.** W ub. niedzielę odbyło się w Wolbromiu poświęcenie sztandaru straży ochotniczej z Chełma pod Wolbromiem. Chrzestnymi rodzicami byli pp.: **Radlińska — Petrykowski,** obecny komisarz tymczasowy miasta Wolbromia; **Zgadzajowa — Doniec,** sekretarz gm. Jangrot. Poświęcenia dokonał ks. Pedrycz.

NIEZWYKŁE WYDAWNICTWO O ZAGŁĘBIU DĄBROWSKIEM.

Zapowiedziane w lipcu br. przez komitet redakcyjny towarzystwa naukowego Zagłębia Dąbrowskiego wydawnictwo zagłębiowskich zabytków przeszłości, ciekawych objektów z zakresu górnictwa, hutnictwa i przemysłu oraz zabytków przyrody pt. „Teka graficzna Zagłębia Dąbrowskiego i okolicy“, ujrzało światło dzienne.

Leży przed nami piękna, w płótno angielskie oprawna teka, zaopatrzona napisami złoconemi, zawierająca 12 kartonów wspaniałych plansz autolitograficznych, wykonanych przez artystę grafika i b. asystenta akademji sztuk pięknych w Krakowie, p. Szczęsnego Kwartę.

Przeglądając pobieżnie to pierwsze i dotychczas jedyne wydawnictwo, wprowadzające na szerszą widownię nasze starożytne zabytki zagłębiowskie, jak również ciekawe objekty przemysłowe, ujęte w formy graficzne o wysokiej wartości artystycznej — możemy wyrazić tylko szczere uznanie dla tegoż wydawnictwa i życzyć mu jaknajszerszego powodzenia.

Teka stanowiąca I serję wydawnictwa, zawiera widoki potężnych ruin zamku w Ogrodzieńcu, Siewierzu i Będzinie, przepięknego dworku obronnego w Kromołowie, kościółka modrzewiowego z 11 w. w Pilicy, wspaniałego kościoła farnego z 14-go w. w Olkuszu, zamku sieleckiego w Sosnowcu, starych domków w Czeladzi, Huty Bankowej w Dąbrowie, kopalni „Jowisz“ w Wojkowicach, „Solwayu“ w Grodźcu, fragmenty z Zawiercia itd. Jak nas informują, teka pierwsza została wydana tylko w 500 egzemplarzach numerowych i dalszych wydań nie będzie.

Zbrodnia zawoalowanej damy

WRZUCIŁA DO MORZA SWĄ DWULETNIĄ CÓRECZKĘ.

Jan Bolis marynarz z Tulonu, udając się na służbę, zauważył na dnie morza, w tem miejscu bardzo przezroczystego, jakiś jasny przedmiot, który

wydał mu się podejrzanym.

Dzielny marynarz dał nurka pod wodę i wydobył zwłoki 2-u letniej dziewczynki.

Dziecko zostało

uduszone

zapomocą jedwabnego szala.

Ażeby uniemożliwić wypłynięcie zwlok na powierzchnię, przymocowano do nich drutem dwie ciężkie, żelazne mutry.

Policja przeprowadziła śledztwo, które ujawniło

niezwykle ciekawe szczegóły.

Kilku marynarzy mianowicie zeznało, że pewnego dnia o zmroku zauważyli wspaniałe auto, które zatrzymało się na przybrzeżnym bulwarze.

Z auta wysiadła jakaś bardzo elegancka

zawoalowana dama,

która szybko podeszła do brzegu i rzuciła do wody jakiś duży przedmiot.

Następnie, chwiejąc się na nogach, dama owa powróciła do samochodu, który

ze zgaszonemi latarniami

natychmiast z wielką szybkością odjechał.

Marynarze zdążyli tylko zauważyć, że przy kierownicy siedział jakiś człowiek z podniesionym kołnierzem palta i kapeluszem mocno wsuniętym na czoło, tak, że rysów wcale

nie można było rozpoznać.

Samochód odjechał w stronę Nicei.

Szybkość, z jaką auto odjechało, zwróciła uwagę mieszkańców okolicznych wiosek, którzy jednak nie mogli zauważyć numeru, wobec zgaszonych świateł.

Policja przypuszcza, że morderstwa dziecka dokonała jakaś dama, która w ten sposób chciała się pozbyć skutków romansu.

Życie gospodarcze.

GIEŁDA.

Warszawa, 26. 10.

Warszawa dolar 8.86,5
W pryw. obrot. 8.87
Holandja 361.40
Londyn 35.10
Paryż 35.12
Praga 26.41
Szwajcarja 175.—
Belgja 124.70
Berlin 209.50
Ruble złote 5 zł. 45 gr. za rubla
Marki niem. 209.25 -- 208.75

AKCJE i POŻYCZKI.

Warszawa, 26. 10.

Bank Polski 110.00
4 proc. Poż. Inwest. 76.50
4 proc. Poż. Inwest. seryjna 81.00
5 proc. Poż. Konwersyjna 41.25
6 proc. Poż. Dolarowa 60.00 — 61.00
7 proc. Poż. Stabiliz. 55.75—56.75—56.00

POZNAŃSKA GIEŁDA ZBOŻOWA

Poznań, 26. 10.

Żyto 22.25 — 22.50
Pszenica 22.25 — 22.75
Mąka żytnia 32.50 — 34.50
Mąka pszenna 33.50 — 35.50
Otręby żytnie 14.00 — 14.75
Otręby pszenne 12.75 — 13.75
Rzepak 30.00 — 31.00
Reszta notowań bez zmian.

Ofiary.

Zamiast wieńców na grób śp. Jana Czapli, kierownika wydziału szkolnego magistratu m. Będzina, kierownictwa szkół powszechnych nr. 2, 4 i 8 w Będzinie ofiarowały zł. 15 (piętnaście) na rzecz bezrobotnych m. Będzina.

M. JAGIEŁŁOWICZ
W SOSNOWCU
Zawiadamia, że nadeszły
wody mineralne
Świeżego czerpania, jednocześnie nadmienia, że w tych dniach nadejdzie
ŚWIEŻY TRAN LECZNICZY GWARANTOWANY.

BANK UDZIAŁOWY SPÓŁDZIELCZY
z ogr. odp. w Dąbrowie Górniczej

zawiadamia, że we wtorek, dnia 3 listopada 1931 r., o godz. 12 w poł. w lokalu Banku odbędzie się stosownie do §. 12 statutu

sprzedaż przez licytację

niewykupionych i nieprolongowanych we właściwym czasie zastawów lombardowych. Sprzedaży podlegają różne przedmioty złote i srebrne, maszyny do pisania f-my „Orzeł", futro męskie -elki i inne według następujących kwitów:

Nr. 600	Nr. 1680	Nr. 1966	Nr. 2120	Nr. 2229	Nr. 2294	Nr. 2398
Nr. 723	Nr. 1707	Nr. 1990	Nr. 2142	Nr. 2243	Nr. 2303	Nr. 2402
Nr. 829	Nr. 1802	Nr. 1999	Nr. 2145	Nr. 2244	Nr. 2316	Nr. 2404
Nr. 999	Nr. 1815	Nr. 2045	Nr. 2150	Nr. 2247	Nr. 2317	Nr. 2411
Nr. 1169	Nr. 1820	Nr. 2054	Nr. 2155	Nr. 2252	Nr. 2327	Nr. 2416
Nr. 1312	Nr. 1824	Nr. 2083	Nr. 2194	Nr. 2253	Nr. 2359	Nr. 2468
Nr. 1317	Nr. 1843	Nr. 2086	Nr. 2209	Nr. 2267	Nr. 2383	Nr. 2469
Nr. 1384	Nr. 1847	Nr. 2101	Nr. 2219	Nr. 2274	Nr. 2386	Nr. 2473
Nr. 1496	Nr. 1923	Nr. 2110	Nr. 2220	Nr. 2279	Nr. 2395	Nr. 2479
Nr. 1516	Nr. 1928	Nr. 2117	Nr. 2225	Nr. 2287		Nr. 2484
	Nr. 1946					

ZARZĄD.

OGŁOSZENIE.

Magistrat m. Sosnowca podaje do publicznej wiadomości, że w celu ściągnięcia należności na rzecz Kasy Miejskiej, Zarządu Obwodowego Funduszu Bezrobocia w Sosnowcu, oraz Zakładu Ubezpieczeń w Królewskiej Hucie od firmy Wiestuch i Borensztein, ul. Targowa Nr. 19, odbędzie się publiczna licytacja dnia 30 października 1931 r., o godzinie 11-ej rano, przy ul. Targowej Nr. 19, dla sprzedaży zasekwestrowanych w powyższej firmie 1 pary koni gniadych, 1 platformy, 1 biurka, 2 stołów i 1 szafy biurowej, oszacowanych na sumę zł. 1.160.—.

Licytacja odbędzie się w I terminie.

Sosnowiec, d. 23 października 1931 r.

MAGISTRAT.

KINO **ZAGŁĘBIE** dawniej Kino-Teatr „Udziałowy".

Dziś!
„MAROKKO"
w rolach głównych:
MARLENA DIETRICH, GARY COOPER i ADOLF MENJOU.
Nadprogram: Tygodnik dźwiękowy.

Kino-Teatr „PALACE"

Od poniedziałku 26 października b. r.
„Król Konga"
Dramat dźwiękowy śpiewny.
Nadprogram: Tygodnik aktualny.

ANONS! Od czwartku 29 października ANONS!
„W SIDŁACH KŁAMSTWA" w roli gł. Emil Jannings

DROBNE OGŁOSZENIA

POSADY i PRACE.

POTRZEBNY podręczniak szewcki. Narutowicza 24, II piętro m. 8.

SAMODZIELNA gospodyni, lat 35, poszukuje posady na plebanję do księdza na wieś. Łaskawe zgłoszenia do administracji pod „Samodzielna".

POTRZEBNA służąca do wszystkiego. Zgłoszenia: Sosnowiec, Aleja Mireckiego 12 parter m. 2 od godz. 3-ej do 8-ej.

POTRZEBNE zdolne uczennice do szycia. Piłsudskiego 32, wejście front. ganek.

LOKALE.

POKÓJ do wynajęcia od gospodarza. Wiadomość w „Expresie".

Zgubione dokumenty.

ZAWIĄZALEC PIOTR zgubił książeczkę wojskową, wydaną przez PKU. Sosnowiec.

PŁACHTA WŁADYSŁAW zgubił prawo jazdy wydane przez dyrekcję Robót Publicznych w Kielcach. Łaskawy znalazca raczy oddać do „Expresu" za wynagrodzeniem.

KASPRZYK JAN zgubił książeczkę Kasy Chorych wydaną w Sosnowcu

MYŚLIWIEC BŁAŻEJ zgubił książeczkę Kasy Chorych, wydaną w Sosnowcu.

STEFANIEC WOJCIECH zgubił legitymację rejestracyjną z PUPP. w Sosnowcu.

ZGUBIŁEM portfel z dokumentami i kartę rejestracyjną. Szlama Fajgenbaum, Sosnowiec, Piłsudskiego 12.

FRANCISZKOWI PIĘTCE skradziono portfel, w którym znajdowało się 100 zł. karta wojskowa wydana przez P. K. U. Olkusz, paszport wydany przez gm. Bolesław, niniejsze unieważnia się. Strzemieszyce, Kolonja Sólno.

ZGUBIONO w pociągu sakiewkę, zawierającą książki, licencję, patent, binokle, zaświadczenie biletu. Uczciwego znalazcę uprasza się o zwrot za wynagrodzeniem pod adresem: Weinsztadt, Sosnowiec, Towarowa 3.

WŁODZIMIERZ WINSZTAL zgubił legitymację uczniowską i bilet na przejazd tramwajem. Zwrócić do komisarjatu policji w Będzinie.

RÓŻNE.

OGŁOSZENIE. Na mocy wyroku Sądu okręgowego w Sosnowcu nałożyliśmy areszt na wszystkich lokatorów zajmujących sklepy, jatki i mieszkania w naszej nieruchomości wydzierżawionej przy ul. Modrzejowskiej, Prezydenta Mościckiego i Małachowskiego Towarzystwu „Rozwój", a obecnie Spółdzielni „Ogniwo". Donosząc o tem uprzedzamy wszystkich, którzyby od obecnych poddzierżawców w Halach tych zamierzali odstępnie nabyć sklep, że tranzakcja ta byłaby wskutek położenia aresztu na te sklepy bezprawną i na nowonabywcy dochodzić będziemy naszych pretensji, ciążących na obecnym poddzierżawcy. Sujc.-owie Bystrzonowscy.

ZA długi żony mojej Antoniny Gajdzik z Kaczmarzyków nie odpowiadam i płacił nie będę. Wincenty Gajdzik, Łosień, Ząbkowicka.

UWAGA. Każdy może osiągnąć pożyczkę do 5000 zł. za odpowiedniem zabezpieczeniem. Informacji udziela inspektor Sobel. Sosnowiec Targowa 9.

HUMOR.

— Najukochańsza, nie jestem ciebie godzien!...
— To samo mówi moja rodzina.

* * *

— Tatusiu, jak wygląda ta strona księżyca, która jest odwrócona od ziemi?
— Nie wiem. Stawiasz same pytania, na które nie mogę odpowiedzieć. Gdy byłem w twoim wieku, nie pytałem tyle.
— Dlatego też teraz nic nie wiesz.

* * *

Dwaj złodzieje zakradli się do czyjegoś mieszkania i gospodarują po ciemku w sypialni. Nagle jeden z nich potrącił jakiś sprzęt i narobił hałasu. W ciemności odzywa się senny głos kobiecy:
— Pikuś, piesku kochany, jesteś!
— Prędko Antek, mówi jeden włamywacz do drugiego. — Poliż jej rękę.

SAMOCHODY

Chevrolet—ciężarowy, Rugby — ciężarowy, Büssing — 5-cio tonowy, Mannesman Mulag—4 tonowy, Renault-limuzyna, Chevrolet-osobowy, w dobrym stanie na chodzie, okazyjnie i na bardzo dogodnych warunkach zaraz do sprzedania

Do obejrzenia w garażach Biura Sprzedaży
„Oświęcim—Praga"—Auto"
w SOSNOWCU, ul. Dęblińska Nr 7
Telefon 133.

„OLLA" PREZERWATYWY
Nie czyńcie eksperymentów ze zdrowiem
Nie dajcie się namówić na nic innego, rzekomo równie dobrego.
„OLLA" udowodniony preparat profilaktyczny.

CHOROBY PŁUC

Gruźlica płuc jest nieuleczalną i corocznie, nierobiąc różnicy dla płci, wieku i stanu, kosi miljony ludzi. — Przy zwalczaniu chorób płucnych, bronchitu, uporczywego, męczącego kaszlu i t. p. stosują pp. Lekarze:
„BALSAM THIOCOLAN - AGE"
który ułatwiając wydzielanie się plwociny wzmacnia organizm i samopoczucie chorego oraz powiększa wagę ciała i usuwa kaszel.

ZA długi żony Kazimiery z Dąbków nie odpowiadam. Bronisław Marzec, Sosnowiec, Dolna 5.

OSTRZEGAM przed przyjmowaniem weksli z wystawienia St. Ryppa, a z żyrem moim Gold.

UNIEWAŻNIAMY upoważnienia wydane inkasentom naszym: Kowalskiemu Wacławowi, Pytlowi Władysławowi i Płachetce Mieczysławowi, którzy zostali wydaleni i ostrzegam zainteresowanych przed wpłacaniem jakichkolwiek kwot. Biuro „Polhaz" Będzin.

Kupno i sprzedaż.

PIWIARNIA w dobrym punkcie do sprzedania, naprzeciwko targowicy. Sosnowiec, ul. Teatralna 17. Wiadomość w piwiarni.

MALINY „Malborongle" i różne byliny oraz wieńce do nabycia bardzo tanio w ogrodzie ul. Legjonów 3.

DOM do sprzedania 2-ch piętrowy przestrzeni 117 prętów, centrum miasta blisko dworca Wiedeńskiego. Wiadomość Sosnowiec, Dekierta 13/21 m.

PIES łańcuchowy do sprzedania rasy wilczej, dobry do pilnowania mienia. Wiadomość Sosnowiec, Targowa 21 u dozorcy Rogalskiego.

Wydawca: Helena Monsiorska. Druk „Expres Zagłębia" Sosnowiec, ul. Teatralna 1, tel. 4-94.